

Z Wojciechem Reszczyńskim, publicystą, wicedyrektorem Informacyjnej Agencji Radiowej rozmawia Joanna Kozłowska

Jakie konsekwencje dla kondycji mediów publicznych będzie miało przyjęcie nowelizacji ustawy o opłatach abonamentowych?

Uważam, że ta nowelizacja jest sprzeczna z Konstytucją, w której szczególnie zapisano zadania konstytucyjnego organu jakim jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji oraz zapisami ustawy o radiofonii i telewizji. Żeby móc realizować ustawowe cele jakie stawia przed mediami publicznymi państwo polskie, trzeba tym mediom zapewnić finansowanie. Likwidując abonament rząd działa się na szkodę swoich spółek publicznych; polskiej telewizji i polskiego radia, a więc działa wbrew prawu. Szacuje się, że przyjęcie nowelizacji o częściowym zniesieniu abonamentu będzie skutkowało około 300 mln zł luką finansową dla TVP i Polskiego Radia. O ile telewizja publiczna będzie mogła jeszcze funkcjonować, zwiększając ilość reklam, to radio zostanie zmuszone do znacznego ograniczenia swojej działalności, szczególnie w sferze kultury. Wpłynie to także na ilość i jakość programów oraz na zatrudnienie. Z drugiej strony ani rządząca koalicja ani posłowie nie przedstawili żadnych propozycji jak tę finansową lukę uzupełnić. Ponadto premier Donald Tusk zapowiada, że jest to dopiero początek zmierzający do całkowitej likwidacji abonamentu, a więc w konsekwencji do zlikwidowania obecnego charakteru mediów publicznych.

Pojawiają się opinie, że decyzje rządu mają charakter polityczny.

Brzmi to paradoksalnie, ale polski rząd walczy z własnym państwem, jego publicznymi, obywatelskimi instytucjami. Ważnym składowym elementem większości współczesnych państw, a szczególnie można to zaobserwować w Niemczech, są publiczne media finansowane z abonamentu, czyli bezpośrednio przez obywateli; słuchaczy i widzów. Rząd swoimi działaniami zmierza do bardzo znacznego zmniejszenia obecnego charakteru lub do całkowitej likwidacji mediów publicznych i jest to działalność wymierzona w demokratyczne obywatelskie państwo. Każde inne niż abonament finansowanie mediów publicznych zwiększa, a nie zmniejsza, stopień uzależnienia ich od bieżącej władzy i polityki. Dlatego to co obserwujemy można nazwać działalnością antypaństwową, antynarodową i antyobywatelską. Wszystko to niestety wpisuje się w politykę Platformy Obywatelskiej, która polega na osłabieniu państwa i jego instytucji. Niektórym takie słabe i nieme państwo bardzo odpowiada.

Czy w efekcie dojdzie do prywatyzacji mediów?

Najprawdopodobniej tak. Przykład służby zdrowia pokazuje, że od samego początku chodziło o prywatyzację tego sektora. Podobnie jest jak sądzę z mediami publicznymi. Wydaje się, że głównym bieżącym celem tego rządu jest dążenie do prywatyzacji wszystkiego i za wszelką cenę.

Dziękuję za rozmowę.

